

Patrycja Mastej  
Miękkie Oczy

Kuratorka: KAROLINA BRZUZAN

Na początek weź głęboki oddech. Skieruj uwagę na czubek nosa, na którym możesz odczuć powiew powietrza. Przez chwilę zatrzymaj oddech. Skieruj uwagę do wewnątrz. Obserwuj: co czuje ciało? W podobny sposób zaczyna się wiele medytacji, czy spotkań, które nastawione są na bycie tu i teraz oraz doświadczanie z głębi. Od tego zaczyna się wystawa Miękkie Oczy Patrycji Mastej. Patrzymy do wewnątrz.

Gdy rozglądamy się po pejzażu sztuki, który dominował przez ostatnie lata, widać jak wiele w niej było twórczości stawiającej na koncept, nawiązującej do problematyki społecznej, politycznej, angażującej się w "aktualne" sprawy świata. Słowo "Projekt" stało się najczęściej występującym słowem w ramach rozmów o sztuce. „Projekty” się „wymyślało”, bowiem w przeważającej większości, miały swoje źródła w głowie, intelekcie. Było to, jak zwykle w sztuce, odzwierciedleniem porządku w jakim funkcjonowała i wciąż funkcjonuje nasza cywilizacja. Dla świata, jaki znamy, zarówno ekonomia, polityka, życie społeczne czy kultura, podporządkowane są już dla nas oczywistym strukturalom, w których myśl ludzka determinuje tzw. „rozwój”, ciało zaś, zarówno ciało ludzkie, zwierzęce, jak i „ciało przyrody”, ma się z wszelkimi konsekwencjami podporządkować. To, co dzieje się w procesie, nie ma znaczenia. Jednocześnie, na naszych oczach, stara cywilizacja płonie, a centra zmieniają miejsca. Zabetonowany świat chwieje się w swych podstawach na wielu polach. W tym rozpadającym się pejzażu pojawia się coraz wyraźniej nowa (nowa-stara) tendencja zwrotu do tego, co naturalne, oraz właśnie do mądrości Ciała. Wystawa Miękkie Oczy to zdecydowanie ruch właśnie w tym kierunku.

Metoda twórcza Patrycji Mastej jest nastawiona na proces. Artystka podczas pracy wprowadza się w określony stan, który prowadzi ją w działaniu. Ona sama nie ocenia i nie wartościuje tego, co przepływa przez jej ręce. Sam proces jednak bacznie obserwuje i w skupieniu poddaje się mu. Sztuka Mastej nie jest intelektualna, nie jest projektowa, celebrytuje głęboki kontakt ze sobą, swoim ciałem i podświadomością. Te właśnie aspekty twórczości Patrycji Mastej to kierunek zainteresowań coraz większych grup społecznych, co za tym idzie, zmian w świecie. Wystawa Miękkie Oczy zaprasza do oglądania, ale również do odczuwania jej całą naszą istotą. Stwarza warunki do tego, aby widz mógł spotkać się sam ze sobą. Tytuł wystawy podpowiada właśnie taki kierunek. Oczy, sprzężone w naszej kulturze z umysłem, wyćwiczone do intelektualnej klasyfikacji obrazów, tym razem współpracują z ciałem i mieszkającymi w nich emocjami.

Mastej mówi, że w procesie tworzenia wykorzystuje „technologię” tańca Butoh oraz stan medytacji w ruchu. „Zanurzam się mocno w ciele, w świadomości ciała, ćwiczę samo bycie, czucie, rozluźniam się. Ruchami pędzla dyryguje tańcząca ręka i czujące oko”. To, co wychodzi spod ręki, nie podlega ocenie artystki, ona jedynie to obserwuje. „W japońskim tańcu Butoh umysł może obserwować, tak jakby z góry, o czym tańczy ciało” - mówi artystka. W twórczości Mastej jest podobnie: nie ma złego, czy dobrego, właściwego lub niewłaściwego sposobu doświadczania - ono samo jest istotą jej pracy.

No dobrze, czy nam jednak pozostaje jedynie spojrzeć na efekt? Przeciwnie. Wystawa Miękkie Oczy jest zaprojektowana specjalnie dla Buskiej Galerii Sztuki Willa Polonia i jej „widza”. Busko-Zdrój, w którym mieści się Galeria, to uzdrowskie miasteczko, które przyciąga tych, którzy szukają uzdrowienia i żywotności. Na wystawie pojawiają się obrazy, ale również zapachy, dźwięki, mocne barwy, haptyczne tkaniny oraz interaktywne

obiekty, które działają na całą naszą istotę. Po założeniu słuchawek słyszymy kobiecy głos proponujący wykonanie kilku prostych ćwiczeń pomagających nam otworzyć ciało. Wszystkie elementy wystawy „przeprowadzają” odwiedzającego przez doświadczenie, zapraszając do obrania kierunku w stronę swego ciała oraz ukrytej tam wiedzy i mocy.

Wystawa Miękkie Oczy służy pobudzaniu witalności, otwieraniu ciała, powrotowi w doświadczenie tu i teraz. Artystka tworzy maszynerie, w których zachęca do tego, aby widzieć więcej niż tylko to, co widzialne. To wystawa zaprojektowana na widzenie ciałem.

Tekst kuratorski: Karolina Brzuzan  
Oprawa dźwiękowa wystawy: Konrad Gęca